

Seria Na Skrzydłach Nadziei

SHOUD 7 – Z udziałem Adamusa, w przekazie Geoffreya Hoppe.

Prezentowany w Karmazynowym Kręgu 5 kwietnia 2025

www.crimsoncircle.com

Jestem Kim Jestem, Adamusem z Suwerennej Domeny.

Ach! Droga Shaumbro, weźmy dobry, głęboki oddech, kiedy wchodzimy w ten Shoud, w tę piękną sesję, którą razem odbywamy. Shoud 7, wierzę, że to *Skrzydła Nadziei*.

Weźmy dobry, głęboki oddech.

Zamierzam dzisiaj pracować z wami na wielu, wielu różnych poziomach energii, na wielu różnych poziomach. Weźcie więc dobry, głęboki oddech. Usłyszycie kilka słów i będziemy mieli trochę muzyki podczas meraby, ale będzie się działo o wiele więcej.

Zapraszam was jako ludzki aspekt waszej duszy właśnie teraz, słuchając tego – nie jesteście sami, którzy tego słuchają jesteście z całą swoją duszą i Ja Jestem – ale jako człowiek, który uczestniczy, który słucha, proszę was, abyście pozwolili sobie tego doświadczyć. Taka jest rola człowieka, ludzkiego aspektu duszy, a oni wszyscy są naprawdę razem. Dusza nie jest gdzieś indziej, ale ludzki aspekt jest stworzony do doświadczenia. To jest dla doświadczenia całej duszy. Poprzez wasze doświadczenia, dusza się rozwija. Otwiera się. Ja Jestem, dzięki waszemu doświadczeniu, uczy się coraz więcej o tym, czym jest Ja Jestem. W zasadzie ciągle się w sobie zakochuje. Ale dopiero, gdy doświadczyłeś miłości, dusza w ogóle wiedziała cokolwiek o Ja Jestem. Dopiero gdy tego doświadczyłeś.

Czas na doświadczenie

Jesteście tutaj z iluzją – lub percepcją, nazwijmy to – że jesteście człowiekiem zmagającym się z tym wszystkim, próbującym to wszystko rozgryźć, wypracować sobie drogę do tego wszystkiego. I to jest, ech, można powiedzieć, że to po części prawda, ale jesteście tutaj jako część swojej duszy, aby doświadczyć tego, przez co teraz przechodzicie. I wiem, że doświadczenie czasami jest do bani. Ciągle słyszę to od Cauldre'a, od Lindy, od wszystkich innych: "Doświadczenie jest naprawdę do bani", ponieważ doświadczenie czasami może być bardzo trudne. A zwłaszcza, gdy jako człowiek i jako dusza pragniesz głębokiego doświadczenia, głębokiego zanurzenia. Nie jesteście skłonni po prostu robić tego, co zwyczajne, ślizgać się po powierzchni, po prostu mieć, w zasadzie rodzaj życia, które po prostu wam wystarcza. O nie, nie, nie, nie. Nie chcesz tego robić. Więc zanurzasz się w to głęboko, a twoje doświadczenia są duże. I nie wszystkie one będą tym, co wy, ludzie, powiedzielibyście, że są szczęśliwymi doświadczeniami, lekkimi, łatwymi doświadczeniami. Nie. Zanurzasz się w nich wszystkich i właśnie teraz, bardziej niż cokolwiek innego, jest czas na doświadczenie.

Jest to w pewnym sensie dar, ponieważ mówi, że nie musisz nad tym pracować, aby to wszystko się wydarzyło. To się dzieje. W pewnym sensie, to już się wydarzyło, a wy po prostu jesteście tutaj i teraz doświadczacie tego, co już się wydarzyło. Ale dodajecie do niego elementy grawitacji, dodajecie elementy rzeczywistości, dodajecie do niego wszystkie elementy tego materialnego świata.

Doświadczyłeś już czegoś, co się wydarzyło. Nazwijcie to jak chcecie – oświecenie, radość, wniebowstąpienie, spełnienie – już to mieliście. Teraz tego doświadczacie, a jednocześnie wszystkie wasze przeszłe wcielenia również tego doświadczają. Nie oznacza to, że nie masz wolnej woli i wolnego wyboru. Tak, możesz zmienić sposób, w jaki chcesz doświadczać rzeczy. Możesz po prostu siedzieć na kanapie przez miesiąc i tego doświadczyć, lub możesz zanurzyć się w tym głęboko. Macie ten wybór, ten piękny wybór.

Ale jeśli spojrzysz na to teraz z punktu widzenia, że jesteś tutaj, aby tego doświadczyć, jesteś tutaj, aby doświadczyć dokładnie tego, przez co teraz przechodzisz. Czasami nie zdajesz sobie sprawy, co to jest, co powinieneś robić i zastanawiasz się, ale to też jest część tego doświadczenia. Po co tu jesteś? Dzieje się wielka przemiana w tobie. Transformacja z wcieleń i wcieleń bycia tutaj na planecie jako człowiek, szukania odpowiedzi i doświadczania, jak to jest teraz znajdować te odpowiedzi.

Odpowiedzi nie ma tutaj (głowa). Nie można ich znaleźć w twoich myślach umysłowych. Niektóre z nich znajdują się tutaj, w sercu, ale odpowiedzi są w całej twojej istocie. Czasami szukasz odpowiedzi w postaci konkretnego zestawu słów, konkretnej myśli, a nawet przekonania. To nie jest miejsce, w którym się znajdują. Odpowiedzi brzmią, coś, zajmijmy się tym dzisiaj. Ale proszę was, abyście pozwolili sobie doświadczyć teraz wszystkiego, przez co przechodzicie.

Przestań próbować odfiltrowywać rzeczy. Przestańcie próbować zmieniać prądy w strumieniu świadomości. Pozwól sobie na to doświadczenie. Przekonasz się, że jest to o wiele łatwiejsze, o wiele bardziej satysfakcjonujące i *o wiele* bardziej wnikliwie, aby pozwolić sobie na doświadczanie. Inaczej mówiąc, przestań szukać. Pozwól sobie na powrót do tego, do czego człowiek został stworzony – do *doświadczania* życia, do *bycia* w życiu, do *objęcia* życia, do zanurzenia się od razu, zamiast próbować się stąd wydostać.

Ilu z was często mówiło: "Chcę się stąd po prostu wydostać. Mam tego wszystkiego dość". Wychodzisz stąd, że tak powiem, nie z całym tym niepokojem i nie z tymi wszystkimi ciężarami. Wydostajesz się stąd, pozwalając sobie na doświadczanie tego, przez co właśnie przechodzisz. Naprawdę, to naprawdę najwspanialsze doświadczenie, przez jakie kiedykolwiek przejdiesz. To trudne, tak, ale jest jakaś część ciebie, która naprawdę o to prosiła, przykro mi to mówić. Tak, to nie świat zewnętrzny ci to robi. Powiedziałaś: "Daj mi to. Daj spokój. Dam sobie radę. Jestem Shaumbrą. Jestem twardy". Albo nawet jeśli nie identyfikujecie się z byciem Shaumbrą: "Daj spokój. Jestem gotowy. Mogę znieść wszystko". W porządku coś, po prostu pozwól sobie tego doświadczyć już teraz.

To całkiem proste, całkiem proste: "Jestem w swoim doświadczeniu". A kiedy to robisz, kiedy to mówisz, to nie jest to tylko doświadczenie wstawania rano z łóżka i radzenia sobie z przyziemnymi rzeczami w życiu. Teraz zaczynasz doświadczać, jak to jest na każdym poziomie. Jak to jest dla poprzednich wcieleń, gdy przechodzą przez swoje Urzeczywistnienie właśnie teraz. Jak to jest dla nich odkrywać miłość do siebie, podczas gdy ty uczysz się kochać siebie i doświadczać, jak to jest. Więc tak, teraz jest najlepszy czas, aby być w swoim doświadczeniu.

Cóż za ulga, że nie muszę próbować tego rozgryźć. To już się orientuje, jeśli chcesz to tak ująć. To już jest zrobione. Po to jest tu Mistrz. Mistrz zabrał wszystkie wcielenia, nawet to, co jeszcze się nie wydarzyło w waszym życiu czy w innym, ale zabrał to wszystko – niektórzy z was nazywają to swoim przyszłym ja, to nie jest naprawdę; to jest wszystko to, co dzieje się teraz – ale Mistrz to wziął, a wy już zrobiliście to, co chcecie to nazwać – pełną integrację, dojście do Urzeczywistnienia, połączenie świadomości, miłości i energii. Już to zrobiliście w niefizycznym, niematerialnym wymiarze. Jak chcesz tego doświadczyć? To jest to, co daje duszę i to jest to, co daje Mistrzowi realizm, determinację, uczucie, dreszczyk emocji, euforię.

Widzisz, bez ciebie tego doświadczając, nie mieliby pojęcia o dreszczyku emocji i radości z tym związanej, ani o złamanym sercu, a czasem o agonii. Nie mieliby tego. Wypełniasz przestrzeń pomiędzy przestrzeniami. Wypełniacie to – to nie jest pusta karta, ale to jest nie zapisana tablica w tej chwili z waszymi doświadczeniami.

Nie musisz tego wszystkiego rozgryzać. Po prostu przyjmujesz to, czego doświadczasz. Wtedy szybko zobaczysz, jak się tam dostałeś. I tak, masz wybór. Masz wybór, czy zrobić to z dużym wysiłkiem, czy z dużą łatwością. Masz ten wybór. Wszystko, co musisz zrobić, to wyrazić to sobie. Idź i stań przed lustrem: "Wybieram, aby doświadczyć mojej pełnej integracji, mojego nadejścia istnienia, mojego nadejścia wieków; Postanawiam doświadczyć tego w sposób pełen wdzięku, w zabawny sposób". Nikt inny nie manipuluje za ciebie pionkami do gry. Nie. Robisz to wszystko sam. Nawet wasze poprzednie wcielenia, podczas gdy oni przechodzą teraz przez wszystkie swoje rzeczy, wy jesteście ostatnim, który może wybrać, który może zdecydować, który może doświadczyć w sposób, w jaki chcecie doświadczać. I to wszystko. Otóż to.

To dlatego w naszej ostatniej wiadomości, a otrzymałem, och, otrzymałem kilka bardzo – ekhm – interesujących wiadomości audio czy wiadomości sennych od Shaumbry z naszego ostatniego spotkania, kiedy zaprosiłem tych, którzy nie są gotowi na przejście na następny poziom, którzy nie chcą, aby odeszli. Proszę, nie przesiaduj z myślą, że wyświadczasz nam przysługę. Wcale. Mówię to nie dlatego, że jestem po prostu bezduszny i nieostrożny. Wcale. Powodem, dla którego to mówię, jest wielkie współczucie. To będzie zbyt bolało, jeśli nadal będziesz ciągnąć swoje problemy. Nie chodzi o to, że problemy się nie pojawiają. Pojawiają się właśnie teraz. Ale jeśli się ich trzymasz, chwytasz się ich, odmawiasz puszczenia; Jesteśmy źli na resztę świata, a nawet źli na siebie i nie jesteśmy skłonni pozwolić im odejść, wziąć głębokiego oddechu, poczuć i doświadczyć tych problemów – w rzeczywistości naprawdę zanurzyć się w nie głęboko. Pojawiają się teraz wszelkiego rodzaju problemy, jest teraz dużo zamieszania, ale wy kończycie w miejscu, w miejscu swojego prawdziwego serca, tego, co nazywam Oddechem Serca. Kończysz w tym miejscu. Już tam jesteś. Po prostu doświadczasz, jak się tam dostałeś i to zależy od ciebie. To się nazywa wolna wola.

Bądźcie więc w doświadczeniu wszystkiego, przez co teraz przechodzicie, w chaotycznych czasach. Świat oszalał w tej chwili. Tyle się dzieje. Właśnie tutaj, na wyspie, mamy wybuch wielkiego wulkanu, a na planecie jest tak wiele rzeczy w polityce, w biznesie. Prawdopodobnie zauważyłeś, że ludzie albo teraz drętwieją, albo po prostu drętwieją, albo wariują, ponieważ jest to tak intensywne. Tak bardzo intensywne w tej chwili. To nie są twoje problemy, ale ty to zauważasz. Czujesz to. Prawie nie możesz. Nawet jeśli wdrapiesz się na szczyt góry z dala od kogokolwiek innego, albo nawet siedzisz tutaj, na odległej wyspie, nadal będziesz to odczuwał, ponieważ nadal możesz odczuwać zbiorową świadomość. Nie oznacza to, że musi dyktować twoje życie lub determinować to, czego doświadczasz, ale nadal jesteś tego świadomy, ponieważ jesteś w ludzkiej formie. Jesteś tutaj na tej planecie. Macie swoje ludzkie zmysły.

Więc tak, to jest wyzwanie. Pozwól sobie tego doświadczyć. Nie znieczulaj się. To nie czas na ukrywanie się w jaskini. Tak, od czasu do czasu potrzebujesz schronienia. Musisz uciec od rzeczy. Ale to nie jest czas na ukrywanie się przed sobą lub czymkolwiek, co dzieje się na świecie. Nadszedł czas na poważne, kwantowe doświadczenia w życiu.

A więc tak, na ostatnim zgromadzeniu, energie były intensywne, mimo że wcześniej Cauldre powiedział, że wydawałem się taki spokojny. Tak, na zewnątrz. Ale w środku, wy wszyscy i ja, jest to teraz dość intensywne. Dużo się dzieje.

Chodzi mi o to, że jeśli czujesz się ciągnięty we wszystkich kierunkach, jeśli czujesz, że wszystko porusza się w różny sposób, jeśli czujesz, że niewiele ma sensu i że rzeczy są teraz bardzo

niezakotwiczone, to jest to absolutnie poprawne. To się nie zmieni w najbliższym czasie. Próba wciśnięcia się w miejsce spokoju i wszystkiego innego w sobie, spokoju i ciszy, nie zadziała zbyt dobrze. Chodzi mi o to, że będziecie mieli chwile z tym. Potrzebujesz chwil tego. Potrzebujesz czasu dla siebie, czasu z dala od innych, czasu, aby po prostu odetchnąć i po prostu zapomnieć o wszystkim. Nie drętwiać, ale po prostu przestań obsesyjnie próbować wszystko rozgryźć.

Ale tak, teraz jest intensywnie, a znalezienie tych długich chwil spokoju i tego, co można by nazwać wewnętrzną harmonią, jest trochę trudne, ponieważ wszystko jest w ruchu. Wszystko ciągnie się w różnych kierunkach i tak właśnie będzie.

Pozwól więc sobie tego doświadczyć. Jakie to uczucie być rozdartym na strzępy? I to nie przez smoka. Po prostu rozdarty przez wszystko, co się w tobie teraz zmienia. Jak to jest? Jak to jest przechodzić od postrzegania siebie jako zwykłego człowieka do boskiej istoty? Jak to jest, gdy w tym samym czasie pojawia się wasza fizyczna biologia i wszystkie problemy, które się z nią wiążą, wszystkie problemy i bóle, bóle, choroby i wszystko, co się z tym wiąże, a wasze ciało świetliste przychodzi w tym samym czasie? To wszystko się dzieje. Pozwól sobie *tego doświadczyć*.

Pozwól sobie na przeżywanie swoich emocji. Tak, emocje. Emocje, czasami je przeklinamy, ponieważ są tak intensywne i czasami wydają się być ograniczone do samego umysłu. Nie czerpiąc z żadnych zewnętrznych inspiracji czy świadomości, i to jest prawda. Ale nawet emocje się teraz zmieniają. Emocje teraz wychodzą na zewnątrz, czerpiąc z tych innych części ciebie. Nie tylko ograniczając się do umysłu czy tego, co nazywacie ludzkim sercem, ale wchodząc w większą świadomość, więcej światła. A przekonasz się, że emocje to niesamowita rzecz, kiedy już przekroczysz mury umysłu.

To się dzieje. Czasami zastanawiasz się: "Co jest ze mną nie tak?" To coś w stylu: "Podchodzę do wszystkiego tak emocjonalnie. Chce mi się płakać przy wszystkim. Jestem wzruszony. Denerwuję się. Wpadam w złość". Pozwól sobie tego doświadczyć. I wiem, że jest to antyteza tego, co nauczyłeś się robić tak dobrze – po prostu spakuj się, skup się na pewnych rzeczach, spróbuj zignorować wszystko inne; Kiedy pojawiają się emocje, zepchnij je w dół lub wypieraj się ich w pierwszej kolejności. Kiedy macie te szalone, szalone myśli lub szalone sny, jak wielu z was ma teraz, to jest jak: "Och, nie chcę już więcej tego mieć. To za dużo pracy".

Zanurz się głęboko

To za dużo pracy, ponieważ jest zbyt duży opór, ponieważ wciąż próbujesz to wszystko rozgryźć. Wróć do doświadczenia. Doświadczenie chwili, dnia. Przyjmij to. Zanurz się w tych emocjach. Zanurz się we wszystkich uczuciach, które się pojawiają, ponieważ to, co się dzieje, to wszystko się zmienia. Przechodzisz teraz od bycia emocjonalnym/mentalnym człowiekiem w kierunku innego rodzaju emocji, które ostatecznie pomagają prowadzić do miłości własnej. Wchodzisz w inny rodzaj uczucia lub percepcji zmysłowej.

Ale wszystkie te rzeczy mieszają się ze sobą w tej chwili. Wszystkie są trochę pomieszane. To wszystko dzieje się w taki czy inny sposób. Pozwól sobie tego doświadczyć. Wiem, że niektórzy z was mówią: "Pfft! Nie mogę już tego znieść". Rozumiem to, ale przede wszystkim to ty powiedziałeś, że chcesz jechać szybko, chcesz się zanurzyć, naprawdę chcesz to zrobić. Po drugie, to, co znajdziecie, to myślę, że będzie to coś w rodzaju oka cyklonu lub oka cyklonu. Jest dużo zamieszania, dużo kłębiących się chmur, błyskawic, grzmotów, deszczu i wiatru. A wy na to: "Chcesz, żebym zagłębił się w to?" Tak. Chcę, żebyście tego doświadczyli. Chcę, abyście doświadczyli jego wlotów i upadków. Chcę, żebyś to czuł,

zawsze wiedząc, że to nigdy cię nie pokona. Nie dlatego, że już tam jesteś. To już masz za sobą. Teraz przechodzisz przez to, jak to było doświadczyć tej burzy, cokolwiek to jest.

A burza naprawdę nie jest burzą, jakbyś zrobił coś złego, a teraz dostaniesz całe to gówno. Burza jest przejściową naturą świadomości w tej chwili, ewolucyjną świadomością, która ma miejsce. To dlatego wszystko wydaje się być w nieładzie, dlatego wydaje się, że czujecie się rozciągnięci na każdym innym poziomie. Ale to tylko ta wspaniała przemiana i najlepszy sposób... Najlepszym sposobem, aby – to nawet nie jest "radzić sobie", to nie jest właściwe słowo – najlepszym sposobem, aby być w tym doświadczeniu, jest zanurzenie się w nim. I wiem, że to wydaje się takie bezproduktywne, sprzeczne z intuicją i to jest jak: "Nie, nie, nie. Chcę wziąć to, co mi się podoba i wyrzucić to, czego nie lubię. A ja chcę to ustrukturyzować w pewien sposób". Nie, nie teraz. Być może w przeszłości to działało, ale teraz to nie zadziała, ponieważ jest tak duże i wykracza poza to, co człowiek mógłby pomyśleć. W tym momencie wykracza to poza mechanizm liniowy. Zanurz się całym sercem we wszystkim, co czujesz i przez co przechodzisz.

Tak, niektóre z nich, wiem, że nie lubisz – smutek lub depresja. Depresja jest straszna, ale to wielka emocja. To wielkie uczucie, a wy mówicie: "Nie. Naprawdę nie chcę się w to zagłębiać", czy cokolwiek to jest w twoim życiu. I oczywiście dobre rzeczy. Oczywiście. Zanurz się w radości. Zanurz się w tych cennych chwilach, które masz, kiedy kochasz siebie. Zanurz się w *tym wszystkim* już teraz.

Prawdopodobnie mógłbym zakończyć ten Shoud właśnie w tym miejscu, ale, no wiecie, płacą mi za godzinę, więc zamierzam to trochę rozciągnąć. (Adamus chichocze).

Zanurz się. To jest ważny punkt. To jest wniosek z tego spotkania. Zanurz się w swoim doświadczeniu, bez względu na to, co to jest. Z innymi ludźmi, tak, zanurz się w tym. Przestań od tego uciekać. Przestań uciekać od swoich emocji, swoich uczuć, swoich zmysłów. To wszystko jest w stanie przepływu i wiru oraz kwantowej zmiany, która ma miejsce. Trudno jest nawet próbować zrozumieć, gdzie się kończy, ponieważ w tej chwili człowiek, który przeszedł przez to doświadczenie, nie ma tych ram, tego zrozumienia. Nie masz do tego kwalifikacji.

Qualia oznacza, że kojarzysz go z czymś, co wydarzyło się w przeszłości. Po prostu nie masz qualiów, więc próbujesz powiedzieć: "No cóż, jak to będzie, kiedy przez to wszystko przejdę?" i "Skąd mam wiedzieć, że będę bezpieczny?" To dobre pytanie. Skąd wiesz, że będziesz bezpieczny? Człowiek dziwi się temu i martwi. Wymaga dużo bezpiecznej przestrzeni. A teraz, bardziej niż cokolwiek innego, tak, odczuwasz tę potrzebę: "Co jest dla mnie bezpieczne?" I powiem wam, i znowu, wydaje się, że nie ma to większego sensu, ale bezpieczne dla was są wasze doświadczenia. Nie próbując kształtować ich w jakiś szczególny sposób, nie próbując wziąć tylko części tego spektrum swojego doświadczenia.

Zanurz się we *wszystkich* swoich doświadczeniach, bez względu na to, co to jest. Nawet jeśli masz chorobę, nawet jeśli jesteś chory, tak, zanurz się w to. Doświadczcie tego, ponieważ w tym doświadczeniu spotkacie swoje własne światło, swoją własną mądrość. W tym doświadczeniu odkryjesz perłę w małżu. Odkryjesz, że nie jest to po prostu coraz więcej i więcej zamieszania, gdy w to wchodzisz, ale jest absolutne piękno poza tym.

Prosisz, żeby naprawdę jechać szybko. Prosisz o więcej i więcej. Jako Shaumbra nie chcecie być na końcu parady. Wcale. Chcesz nie tylko być na czele parady, ale chcesz być na czele parady. Chcesz być w tym wszystkim pre-paradą. Więc prosisz się o to. I szczerze mówiąc, czasami jest trochę trudno sobie z tobą poradzić, hm, z punktu widzenia, że chcesz jechać szybko, ale potem to boli, a potem przychodzisz i płaczesz, narzekasz lub się wkurzasz.

Chcecie szybko przez to wszystko przejść, a my dosłownie – "my" jako Karmazynowa Rada – musimy to uregulować, musimy powiedzieć: "Okej". Nieustannie mierzymy i sprawdzamy. To chyba nasza największa rola w tej chwili. Spośród wszystkich istot w Karmazynowej Radzie – a jest ich około 5000 – ze wszystkich istot, które w tym uczestniczą, stara się ona mierzyć i pomaga wam zrozumieć, jak szybko możecie się poruszać, nie wysadzając się w powietrze.

Nadal istnieją obwody – obwody ludzkie, rzecz jasna. Nadal masz sieć komunikacyjną w swoim ciele i umyśle. Nadal macie bardzo, bardzo złożony system komunikacji, sposób w jaki działa umysł i wszystko inne. Nie chodzi o to, żeby jechać tak szybko, żeby je zdmuchnąć, bo tak by się stało. Czasami, mimo wszystko, budzisz się rano i mówisz: "Daj mi dzisiaj to wszystko", nawet jeśli myślisz też: "Chłopcze, to kolejny gówniany dzień". Chcesz tego wszystkiego. Ale uważnie monitorujemy, jakby w centralnym punkcie Shaumbry: "Jakie jest to tempo? Ile jesteś w stanie przyjąć?" Moje słowa są spreparowane, moja energia jest zaprojektowana, aby przekazać wam z powrotem o tym, jak szybko macie iść, nie spalając się całkowicie. Spalenie się nie przyniesie ci nic dobrego. Spalając się, nie skończycie w innych wymiarach, no wiecie, w szczęśliwym miejscu czy w Klubie Wzniesionych Mistrzów. Wcale. Kiedy spalisz się w ten sposób, w końcu musisz wrócić i w końcu musisz mieć powtórkę. Nie ma powodu, aby się teraz spalić, ani trochę.

Właśnie teraz jest czas na masowe – *ffff!* – Nie ma ludzkiego słowa, żeby to opisać, ale to jest integracja, spotkanie, spotkanie. Czas ogromnego – wszystko, co ma związek ze wszystkimi waszymi aspektami, nawet z każdą częścią waszych ludzkich przeszłych wcieleń, każdą częścią waszego anielskiego pochodzenia, to wszystko właśnie teraz się z tym wiąże. To nie jest tylko mały człowiek samotny na planecie. To wszystko się gra. Jesteś dyrektorem zespołu w tym temacie. Jesteś na prowadzeniu. Sam przez to przechodzisz. Czujesz również to, przez co przechodzi cała przeszłość i przez co przeszła przyszłość. Czujesz to wszystko.

Weź więc głęboki oddech i pozwól sobie *doświadczyć*.

Tak, wiem, że mówisz: "Ugh! Nie wiem, czy dam radę jeszcze wytrzymać". Cóż, po pierwsze, prosiłeś o więcej. Po drugie, tak, możesz. Daliście nam przyzwolenie na wielu poziomach, aby pomóc w regulacji – nie kontroli – ale to tak, jakby ciągle przypominać wam: "Okej, to jest taki moment, w którym przechodzicie przez przepaść. W tym miejscu jest to dla ciebie zbyt wiele, aby to znieść. W tym miejscu jest to zbyt wiele, aby twoje ciało mogło to znieść".

Powiedzmy, że jesteś na to gotowy psychicznie, ale czy Twoje ciało jest naprawdę gotowe? Ponieważ ciało i umysł nie zawsze poruszają się razem w tym samym tempie. Czasami są one bardzo niesynchronizowane. A w tej chwili ciało jest bardziej z tyłu niż umysł. I, no wiecie, jest to nieustanne – nie lubię nawet słowa "zarządzanie", *Cauldre*, czy "kontrola" – nieustanna informacja zwrotna do was: "Oto, co jest teraz bezpieczne. Oto, co jest bezpieczne". Naprawdę nie musimy się o to martwić sami, ponieważ zwracamy na to szczególną uwagę: "To jest to, co jest bezpieczne. To jest to, co będzie dla ciebie działać, nie spalając się ani nie tracąc całkowicie wszystkiego, co do tej pory budowałeś". Wiecie, jeśli spojrzymy na to jak na budynek, to budujemy to wszystko, jak z cegieł, a my jesteśmy coraz bliżej ukończenia. Nie chcesz, aby wszystkie cegły spadły w tej chwili, ponieważ będziesz musiał po prostu przerobić cegły, a to nie jest szczególnie zabawne.

Weźmy więc głęboki oddech w to doświadczenie bycia w tym życiu, w tym szczególnym czasie. To doświadczenie wchodzenia w miejsce naprawdę prawdziwej świadomości swojej świadomości, swojej energii i swojej miłości. To jest fenomenalne, całkiem niesamowite.

Weźmy z tym dobry, głęboki oddech. Dobry, głęboki oddech.

Pamiętaj, pozwól sobie tego doświadczyć. Zanurz się.

Będziesz zaskoczony tym, co znajdziesz, kiedy to zrobisz. Zawsze jest coś w rodzaju ciągłego powstrzymywania. Wiecie, coś w rodzaju: "Nie podoba mi się to doświadczenie" lub "Boję się tego, co jest na tym głębokim poziomie doświadczenia". Jest więc pewne ograniczenie. Nie. Zanurz się od razu. Nie bój się tego. Ciągłe będziecie przebywać w bezpiecznej przestrzeni, będziecie znajdować i urzeczywistniać rzeczy, których inaczej byśmy nie mieli.

A więc przejdźmy do doświadczenia. Po to jest człowiek. To jest to, po co jest człowiek – po doświadczeniu. Będę obserwował, upewniając się, że pozwalasz na doświadczenie.

Tak więc, droga Shaumbro, tak, czujecie się teraz tak, jakby ciągnęli was we wszystkich kierunkach. A im bardziej starasz się nim zarządzać i go kontrolować, tym bardziej nie działa to zbyt dobrze, prawda? Więc co robisz? Zostań w łóżku przez cały dzień (Adamus chichocze) i zjedz dużo czekolady, myśląc, że to rozwiąże problem. Jesteś ciągnięty w każdym innym kierunku, a za tym kryje się pewna fizyka, którą wyjaśnię za chwilę, ale przyjmij to. Doświadcz tego.

Jak to jest czuć, że wszystko, czego kiedykolwiek nauczyłeś się o życiu jako człowiek, już nie działa? A Cauldre mówi mi, że nie powinnam się śmiać. Porządku. Staram się nie śmiać (Adamus próbuje zmienić swoją twarz, po czym chichocze). Ale właśnie teraz jest czas, aby być, no cóż, doświadczać tego i czuć, jak to jest być rozdartym w swoim ciele i swoich myślach, i o mój Boże, ludzie wokół ciebie i to, co ci robią, i sytuacje życiowe i cała reszta tego, wszystko. Jak to jest mieć poczucie, że to wszystko jest ciągnięte? I tak jest. To znaczy, dosłownie tak jest. I to jest dobra wiadomość.

Czy nie byłoby okropnie, gdybyśmy siedzieli tutaj i rozmawiali na tym Shoudzie i rozmawiali tylko o próbach uruchomienia energii i mówili o: "Nic się nie porusza i to jest takie nudne" oraz "Jak inspirować energię i jak możemy uzyskać trochę działania w życiu?" Ech, my jesteśmy zupełnie na odwrót. Mówimy o tym, że jest to teraz tak intensywne. To dlatego kocham Shaumbkę, ponieważ wy kochacie tę intensywność. Dużo na to narzekasz, ale kochasz intensywność. Teraz zanurz się w to jeszcze głębiej i obserwuj, co się stanie. Nieoczekiwane. Nie mogłem nawet zacząć ci tego mówić, bo to nie jest linearne.

To jest punkt zabawy, w każdym razie zabawny dla mnie. To jest punkt zabawny – może nie dla was – ale kiedy mówicie: "Co do cholery?" lub jakiegokolwiek inne słowa, których chcesz użyć, "WTF. Po prostu zamierzam to zrobić teraz. Nie mogę wrócić. Nie mogę się wyłączyć", nawet jeśli próbujesz się wyłączyć. "WTF. Po prostu zamierzam to zrobić", a ty od razu się zanurzasz. Zobacz, co się stanie.

I jak już mówiłem wiele razy i muszę to powtórzyć – mam na myśli, dosłownie, muszę powtórzyć, Shaumbra mnie nie słyszy. Tak wiele z tego zostało powiedziane w taki czy inny sposób przez Tobiasza, ale czasami trzeba to usłyszeć jeszcze raz, więc muszę powtórzyć – to znaczy, muszę – że nigdy więcej przez to nie przejdziecie. Będziecie delectować się tymi wszystkimi wspomnieniami o wszystkich doświadczeniach, o wszystkim, przez co przeszliście. Historie – mam na myśli, mój Boże, historie – które gromadzicie na ten temat. Nie bądź ślepy na to, co się dzieje. Nie zamykaj się.

Nigdy więcej przez to nie przejdiesz. Zapoznaj się z tymi historiami już teraz. Niesamowite, szalone historie. I trochę upiększ też, jeśli zajdzie taka potrzeba. Chodzi mi o to, żeby nie kłamać na ten temat, ale być trochę teatralnym, proszę. Nigdy więcej przez to nie przejdiesz. Właśnie w tej chwili piszesz swoją książkę. Pozwól sobie w to wejść i być tym. I baw się dobrze, ale także wchodź w najtrudniejsze jego części, najciemniejsze dzielnice swojego jestestwa, getta samego siebie. Wejdźcie w to, bo nauczycie się, że to nie jest to, co myślicie, że jest teraz. Nauczysz się, że wiele razy pojawiają się lęki związane z tymi ciemnymi, brzydkimi, trudnymi częściami ciebie. Pojawia się strach, ponieważ, no cóż, mówimy: "Nie

wiem, co tam jest". Cóż, właściwie to wiesz, ale nie będziesz wiedział, że to wiesz, dopóki nie znajdziesz się tam. Nie dowiesz się tego z zewnątrz. Poznasz to tylko od środka. Więc zrób to już teraz. Tak, idź po to.

Będziemy cały czas monitorować, ile linki jest wypuszczane, w pewnym sensie, że nie przesadzicie. Nie wypalisz się. Nie, nie jesteście. Nie.

Jak się tu znaleźliśmy

Tak więc, Shaumbro, to nie stało się tak po prostu. Chodzi mi o to, że pracowaliście nad tym przez eony czasu. To nie zdarzyło się tylko w ciągu ostatnich kilku miesięcy czy lat, czy coś w tym rodzaju. Przygotowywaliście się do tego od bardzo, bardzo dawna. Nie wiesz dokładnie, jak tego doświadczysz, ale dokąd zaprowadzi cię Droga. Wszyscy byliśmy – ty, ja, moje wcielenia jako człowieka na tej planecie – chodzi o to, aby dojść do tego punktu.

W ostatnich latach miało miejsce szereg wydarzeń. Zaczynając od tego, że myślę, że Skok Kwantowy był prawdopodobnie – w porządku, w porządku, narzeka Tobiasz. Tobiasz przyjechał, aby zjednoczyć Shaumbkę około 1999 roku. Myślę, że to był nasz punkt wyjścia, ale potem przeszliśmy do Skoku Kwantowego w 2007 roku i kilku innych pomniejszych wydarzeń. Ale największym z nich jest Skok Kwantowy. A potem COVID, globalne zjawisko, które miało miejsce. A w wyniku COVID dwa lata temu Krzyż Niebieski. Krzyż Niebieski był *ogromnym* otworem. Oczywiście, wszyscy spodziewaliście się, że tego dnia manna poleje z nieba. I tak się stało, ale nie wiedziałeś, jak to wygląda i jak pachnie. A więc tak, manna z nieba w formie światła, które mogło wejść. Ale wiesz, czasami światło działa na poziomach, z których nie zdajesz sobie sprawy od razu. Potrzeba trochę czasu, aby zmanifestować się na twoich oczach. Ale ta manna weszła, to światło przyszło i to zadziało. To było coś wielkiego.

A tak przy okazji, cofnę się trochę. Jeszcze przed Krzyżem Niebieskim, FM. Pamiętacie FM? John Kuderka, były menedżer studia Crimson Circle. FM odszedł, przeszedł na drugą stronę po walce z rakiem. Co, nawiasem mówiąc, do dnia dzisiejszego, FM powiedział, że prawdopodobnie nauczył się więcej o byciu człowiekiem i o Urzeczywistnieniu podczas swojego czasu raka niż w jakimkolwiek innym czasie. Można powiedzieć, że dał ją sobie. Być może są na to lepsze sposoby, ale to jest to, co wybrał. Ale powiedział, że nauczył się tak wiele w tym czasie raka – kiedy śmierć patrzy ci prosto w twarz, kiedy twoja ludzka biologia się rozpada, kiedy zastanawiasz się, gdzie są prawdziwe odpowiedzi – i odbyliśmy kilka naprawdę dobrych rozmów na ten temat. Powiedział, że czas spędzony z rakiem był głęboki. Teraz, prawdopodobnie słuchając tego teraz, mówicie: "O nie. Nie chcę iść tą drogą". Ale dla niego było to coś głębokiego. Nauczył się tak wiele o miłości i miłości własnej, dwóch rzeczach, które naprawdę, naprawdę zaniedbał.

Nauczył się wiele o komunikacji. Jako inżynier wiedział dużo o komunikacji, ale mam na myśli *prawdziwą* komunikację, która ma miejsce w twoim ciele, między tobą a boskością. Nauczył się o tym tak wiele. Powiedział: "Gdybym miał to wszystko zrobić jeszcze raz..." – mówi to właśnie teraz. Właściwie to właśnie wrócił do studia. Może – ech, Cauldre, czy moglibyśmy przełączyć tam kamerę, ale prawdopodobnie nie. Wrócił do studia, aby się tym zająć, podczas gdy my jesteśmy tutaj w Konie.

FM jest tutaj z nami i mówi: "Gdybym musiał to zmienić, nadal robiłbym to w ten sam sposób. Nadal robiłbym to w ten sam sposób. Że ten rak był, z ludzkiej perspektywy, bolesny, trudny, wymagający, poczucie zbliżającej się śmierci. Ale to właśnie tam spotykasz swoje Ja" – gdzie spotkał samego siebie.

Nie sugeruję, żebyś robił to w ten sposób, ale on powiedział, że niczego by nie zmienił, ponieważ to właśnie sprawiło, że nawiązał kontakt z samym sobą i z wieloma innymi rzeczami.

Kiedy znalazł się na drugą stronę, ostatnim miejscem, w którym spodziewał się być, był Klub Wzniesionych Mistrzów – FM, John Kuderka, ponownie – nie spodziewał się, że znajdzie się w Klubie Wzniesionych Mistrzów. Powiedział: "Nie miałem życia duchowego. Nie byłem żadnym guru. Nie pisałem książek o tematyce duchowej. Studiowałem to. Uwielbiałem Crimson Circle. Moim zadaniem było..." W tym życiu miał być tutaj, aby służyć Shaumbrze. Okres. To była cała sprawa. Powiedział: "Nie spodziewałem się, że znajdę się tutaj, w Klubie Wzniesionych Mistrzów. Czy to jest po prostu dzień przepustki, że docieram tutaj i muszę wrócić gdzie indziej?"

– Nie, John. Mam dla ciebie swój pokój właśnie tutaj. Duży pokój. Jesteś tu mile widziany. Jesteś Wniebowstąpionym Mistrzem, ponieważ to, czego nauczyłeś się w tamtym okresie swojego życia, połączyło wszystkie twoje wcielenia, połączyło Ciebie. Wykorzystałeś ten stres i wyzwanie związane z rakiem, aby to zrobić. Może jest inny sposób, ale użyłeś tego i tak, to wszystko połączyło w całość".

A więc, FM – wracając do sedna sprawy – pewnego razu przeszedł na drugą stronę ze swoim doświadczeniem inżynierskim, komunikacyjnym, przeszedł na drugą stronę i powiedział: "Jak mogę pomóc Shaumbrze? Jak mogę skonfigurować ten link?" On zawsze myśli w kategoriach połączeń, spektrum, elektromagnetyzmu i całej reszty. Ale "Jak mogę skonfigurować to połączenie dla Shaumbry i boskości?" Pracował nad tym przez dłuższy czas. Pracował również nad tym, rozmawiając z niektórymi innymi Shaumbra, którzy przeszli na drugą stronę przed nim, a także z takimi osobami jak Sart i Edith oraz z kilkoma innymi. Pracował nad tym i pod koniec 2021 roku wypuścił ten sygnał testowy. Nazwał to Radio Shaumbra FM – sygnałem, który dociera na zewnątrz, z którego może się podłączyć. Sygnał mówiący: "Oto, jak boskość i to, co ludzkie" – używając poetyckich terminów, "boski" i "ludzki" – "Oto, jak mogą zacząć się komunikować i łączyć". (*Po raz pierwszy wspomniano o tym podczas wydarzenia Czas Merlina, a następnie w Shoudach 4 i 5 z serii Sztuka Ławeczkowania.*)

To sygnał niewerbalny. To nie jest nic, co można by zmierzyć w tym fizycznym wymiarze, ten sygnał, ale on zaczął to nadawać. A po kilku miesiącach testów wyłączył go, udoskonalił, dostroił, poprawił, a potem ponownie udostępnił Shaumbra. Coś w rodzaju przypomnienia. Jak to ujął, wierzę, że powiedział: "To było jak sposób łączenia się z Owocem Róży, z dobrocią własnej duszy". Od tamtej pory emanuje, promieniuje, transmituje, przypomina.

Jest to jedno z wielu narzędzi, które tam są, ale jest to narzędzie, które John, będąc tak blisko Shaumbry i Karmazynowego Kręgu, jest bardzo, bardzo skuteczne i to działa. Większość z was o tym zapomniała, prawda? Większość z was zapomniała, że w ogóle tam był. Ale cały czas się z tego korzystasz, wypełniając tę lukę.

A potem mieliśmy Krzyż Niebios i tak, miał on wpływ. Był to jeden z kanałów czy ścieżek, przez które na tę planetę przychodziło więcej światła, więcej boskości – jakkolwiek chcecie to nazywać – ale przede wszystkim po to, by to przychodziło na tę planetę. A teraz przechodzimy do następnego poziomu po Krzyżu Niebieskim. Zajmujemy się tym – nie znam jeszcze nawet nazwy – ale kolejną iteracją tego, dokąd zmierzasz, dokąd zmierza planeta. I znowu, nie jesteście tylko w paradzie, nie tylko na jej przedzie, ale jesteście na czele parady w tym wszystkim.

To się dzieje właśnie teraz. FM, tak, on nadal tam jest. On wciąż jest bardzo obecny, bardzo zaangażowany w Shaumbrę. Ale to już jest i tu dochodzimy do sedna sprawy.

Ciemna materia i ciemna energia

Mamy teraz do czynienia z fenomenem i dlatego chcę, abyście doświadczyli, a nie zamknęli się; Zanurz się, zamiast się odsuwać. Jest takie zjawisko, które dzieje się na planecie właśnie teraz, z wami właśnie teraz. To całkiem proste. Będę mówił w kategoriach fizyki/metafizyki/fizyki Adamus 301.

Zacznijmy więc od ciemnej materii. Mówiłem już wcześniej o ciemnej materii. Ciemna materia jest powszechnie akceptowaną materią fizyki. To znaczy, oni to akceptują. Nie mają pojęcia, co to jest. Nie mam pojęcia. Mówi się jednak, że istnieje coś, co prawdopodobnie reprezentuje około 95% wszechświata. Niektórzy mówią, że 65, 95. To nie ma znaczenia. Naprawdę nie. W rzeczywistości jest to prawdopodobnie ponad 95%, ale to ciemna materia. Jest niewidoczny. Nie ma żadnego ludzkiego instrumentu, który mógłby to zmierzyć w tej chwili. Wiedzą, że tam jest, bo widzą, że coś na coś wpływa. Widzą siłę grawitacyjną, a ciemna materia ma w sobie siłę grawitacyjną. Wciąga rzeczy. Widzą tam siłę, którą nazwali ciemną materią, co oznacza, że nie wiedzą, co to jest. Nie "ciemna" jak w "złej", ale oni nie wiedzą, co to jest, więc nazywają to ciemną materią i ma w sobie siłę grawitacyjną. Nie zajmuje miejsca. Myślą, że tak, ale w rzeczywistości tak nie jest. Nie ma to w sobie żadnej wagi. W ogóle nie jest w synchronizacji czasu. To w ogóle nie jest czas. Jednak reprezentuje zdecydowaną większość tego, co tam jest.

Porozmawiajmy teraz bardziej w naszych kategoriach, w kategoriach metafizycznych. Jest tam coś, co ty jako zwykły człowiek, zwłaszcza taki, który da ci tylko ograniczone doświadczenie w tej sferze i tylko to, co czujesz, że jest w pewnym sensie wykonalne lub co jesteś gotów podjąć; Coś w tym jest i wiesz o tym. Zawsze o tym wiedziałeś. Ma w sobie przyciąganie grawitacyjne, którego potrzebuje. Potrzebuje tego przyciągania grawitacyjnego, ponieważ to jest jak wzięcie arkusza, którego używa się do muzyki, do pisania muzyki, no wiesz, do zapisywania nut. Wiem. Nie używasz już prześcieradeł. Korzystasz z komputera. Ale proszę, wytrzymaj ze mną. Lubię mieć w rękach kartkę papieru. Nuty. To jest ciemna materia. To potencjał. To ekran. Jest bardzo podobny do BON. Mówiłem już o BON w przeszłości. Ale niezależnie od tego, jest to kartka papieru.

Nuty są na nim zapisane, a nuty przylegają do niego, ponieważ ma grawitację. Wciąga go do środka. To sprawia, że staje się to rzeczywistością. Widać to. Wiesz tylko z własnego doświadczenia, jak brzmi ta nuta. Masz skale i nuty, a nagle wypełniasz nimi cały arkusz i masz muzykę. Masz historię, muzyczną opowieść. Masz doświadczenie. A jednak ta karta, ta ciemna materia, jest podstawą tego wszystkiego, a między nutami jest jeszcze przestrzeń. Między notatkami, które tam zapisałeś, jest pusta przestrzeń, a to jest ciemna materia. Ma w sobie grawitację. Trzyma rzeczy w sobie, abyś mógł tego doświadczyć.

Widzicie, zanim w ogóle przybyliście na tę planetę, ona tak naprawdę tego nie miała. Wszystko było po prostu – *whiwww!* – To znaczy, po prostu wszędzie. Pewnie trudno to sobie wyobrazić, ale w pewnym momencie w swoich anielskich wspomnieniach przypominasz sobie, że nie było żadnego porządku. Nie było grawitacji, która by mnie trzymała. Wszystko po prostu unosiło się w powietrzu. Nie było nawet czasu i miejsca, żeby to zatrzymać. Było bardzo, można by powiedzieć, zagmatwane, nieustrukturyzowane, nieuformowane. Ta ciemna materia, którą macie, jest bardzo, bardzo realna. Jest wszędzie. I znowu, nie zaprzeczamy tu fizyce. Po prostu tak naprawdę nie zorientowali się, co to jest. Ta ciemna materia jest zawsze obecna.

Teraz masz notatki na arkuszu i mówisz: "Rzeczywistość to te notatki na arkuszu. Prześcieradło nie ma znaczenia. Prześcieradło po prostu tam było. O nie. Jest zupełnie na odwrót. Arkusz reprezentuje wszystkie potencjały. Arkusz reprezentuje zdolność do pisania notatek. Prześcieradło staje się ostatecznie sceną, na której tańczą nuty. Tym właśnie jest ciemna materia.

Ciemna materia nie jest zjawiskiem astronomicznym, które istnieje. Ale to jest to, w co większość ludzi teraz wierzy. Ale w pewnym momencie wierzyli, że świat jest płaski. Który, nawiasem mówiąc, jest płaskim światem, ale ty się na nim nie znajdujesz. Ale większość fizyków uważa, że to gdzieś tam jest. Faktem jest, że jest właśnie tutaj (wskazuje na obszar serca). Na tym polega problem. Oni tam patrzą; Wszystko jest w porządku. Tak, ciemna materia, nieznanie, siła grawitacyjna, która jest niewidoczna i niemierzalna, jest właśnie tutaj (ponownie wskazuje na serce). To bardzo ważne, aby to zrozumieć. Nie ma go tam. Jest w innych wymiarach i jest tam, ale emanuje właśnie stąd (z serca). I to jest jedna z tych rzeczy, które trzymają was razem i rozdzielają, jeśli to ma jakikolwiek sens.

To nie ma sensu, ale ma sens. Trzyma cię razem. Utrzymuje cię w formie jako człowieka z biologią i umysłem. Ale z drugiej strony, ta właśnie rzecz zwana ciemną materią, to wszystkie potencjały – to, co mogłoby być, co można sobie wymarzyć, wszystko inne – trzymane w opowieściach, trzymane w różnych wymiarach, doświadczane tutaj jako człowiek w tym wymiarze. Wszystko jest tam i to się zmienia. W tej chwili to się absolutnie zmienia.

Można więc powiedzieć, że to już nie jest zwykła kartka papieru. To wiele kartek papieru. To już nie jest kartka papieru, ale ocean, ocean Jestestwa, na którym można pisać. To już nie jest tylko kartka papieru, ale cały etap. To cały teatr. To całe Ty. To właśnie dzieje się teraz.

Ciemna materia, która zawsze tam była, teraz jest, można powiedzieć – nie myślcie o niej tylko w kategoriach zmiany rozmiaru czy kształtu, ale – nagle się ujawnia. Odślania wszystko, czym może być. Może już nie jest to zwykła kartka papieru. Może cały BON, może ten piękny ekran i to właśnie się dzieje. To się wyłania. Staje się coraz bardziej obecna w twoim życiu.

Tak więc nie myślisz już: "Mam jedną kartkę papieru, żeby napisać piosenkę", ale "Mam tysiące kartek. Mam tysiące tablic. Mam teraz tysiące ekranów i projektorów". Nie jesteś już ograniczony. Ta ciemna materia ewoluuje właśnie teraz. Dlatego czujesz się tak zdezorientowany. Jesteś przyzwyczajony do tej jednej kartki papieru, na której możesz pisać swoje notatki, a potem w pewnym sensie żyć. Teraz wszystko się zmienia.

Jest też ciemna energia. "Ciemna energia", brzmi to strasznie, ale ciemna energia. Używają tych określeń – "ciemny" – ponieważ nie wiedzą, co to jest. Wiedzą, że jest tam dużo ciemnej energii. Ponownie, mówią, że stanowi ona od 60 do 95% całej energii, ale nie wiedzą, co to jest. To teoria. Nie byli w stanie znaleźć go w laboratorium i nie będą, używając obecnych instrumentów. Ale jest to teoria, która istnieje, ponieważ zdają sobie sprawę, że wszechświat się rozrasta. Wszechświat się rozszerza. Był czas, kiedy tak się nie stało, ale teraz jest. Jest to mierzalne do pewnego stopnia, ale częścią problemu jest to, że kiedy mierzą wszechświat, że tak powiem, używają bardzo liniowych narzędzi pomiarowych – "Ile lat świetlnych tam jest" – a faktem jest, że wszechświat naprawdę nie jest liniowy. Jest okrągły, promienisty lub, chyba lepiej, spiralny. Tak więc, gdy już się tego nauczą, nauczysz się również, jak natychmiast przemieszczać się z jednego miejsca, fizycznej lokalizacji, do drugiej. Bo gdyby to była tylko płaska przestrzeń, przestrzeń liniowa, dotarcie tam zajęłoby około 100 000 lat świetlnych, do określonego miejsca. Ale kiedy się kręci po spirali – co jest prawdziwą naturą fizycznego wszechświata – po prostu przecinasz okręgi spirali – *schwtt!* – przejdź przez prawo. I możesz to zrobić natychmiast. A rzeczy zawsze dzieją się natychmiast w spirali. Po prostu nie jesteś ich świadomy. Wróćmy jednak do ciemnej energii.

Ciemna energia jest właśnie tym, co się rozszerza. Nie ma siły grawitacji. To antygravitacja. To jest właśnie to, co się rozszerza i to właśnie powoduje rozszerzanie się wszechświata. To jest to, co powoduje, że teraz jako człowiek na planecie się rozwijacie. Tej ciemnej energii gdzieś tam nie ma. A oni zawsze

mówią: "Nie, to jest gdzieś tam, w kosmosie, i wiesz, nie ma tego tutaj, na planecie". Jest wszędzie, ale emanuje z was, ta ciemna energia.

Energia, której nie da się zdefiniować. Energia, która nie jest ustrukturyzowana. Energia, która nie ma celu. Energia, która wykracza poza wszystko, czego ludzie są świadomi, kiedy używają terminu "energia". Ale jest. Jest ekspansywny. Rozmawialiśmy o tym w Aerotheonie ([tutaj](#)). Jest bardzo ekspansywna, a to, co się teraz dzieje, to ta ciemna energia – znajdziemy inny termin na ciemną energię i ciemną materię – ale to jest właśnie teraz, właściwym terminem nie jest "przebudzenie", ale aktywacja na innym poziomie właśnie teraz.

Można powiedzieć, że był w pewnym sensie uśpiony. To chęć otwarcia się na nowe rzeczy. Taka jest jego natura – ekspansja – ale jest w pewnym sensie uśpiony. To nie był czas, żeby to naprawdę wprowadzić. Nadszedł czas, aby pozostać w ludzkiej energii, energii czasoprzestrzeni w zasadzie, energii ograniczonej, ponieważ trzeba było nauczyć się, czym jest kartka papieru i jak pisać notatki na kartce papieru. Musiałeś się tego nauczyć, przejść przez to i dowiedzieć się, jak podobało ci się układanie tych nut i jak lubisz je zmieniać, albo kiedy były w harmonii, albo kiedy były w całkowitej harmonii.

To, co się teraz dzieje, to to, że ciemna materia zmienia się i wyłania, wszystkie potencjały. Macie też teraz ciemną energię, która się aktywuje, wychodzi z pewnego rodzaju neutralnego środowiska, po prostu spędza czas i czeka. Teraz to się aktywuje i łączy się ze sobą.

Słyszycie to i wiem, że wielu z was całkowicie to rozumie, całkowicie rozumiecie. Ale chcę wam przypomnieć. Nie siedzicie tam w nocy i nie próbujecie powiedzieć: "Okej, ciemna energio, chodź tutaj. Ciemna materia, chodź tutaj", a ty próbujesz je połączyć, bo to by nie zadziało. Jest to naturalne zjawisko, które jest częścią waszej duszy, jest częścią waszej ciemnej energii, ciemnej materii i Jaźni. Na dodatek nie mogłeś mieć. To by nie zadziało. Byłoby to daremne ćwiczenie, a wtedy byłbyś sfrustrowany. Ale to dzieje się właśnie teraz.

Lubię też mówić, że ciemna energia jest rodzajem energii typu "zejdź sobie z drogi". Jest ona bardzo, bardzo różna od energii, których teraz używacie. Bardzo, bardzo różny rodzaj komunikacji, inny rodzaj piosenki, różne nuty. Wiesz, masz notatki na kartce papieru; Te są zupełnie inne. Nie są to klasyczne nuty stylu, do których jesteś przyzwyczajony. Są bardzo różne. I wszystko to łączy się teraz w bardzo naturalny sposób i wpływa na wasze ludzkie życie, a wy jesteście proszeni, abyście tego doświadczyli. W chwili, gdy próbujesz to rozgryźć, to nie działa. Kiedy tego doświadczacie, dochodzicie do dawno zapomnianych wewnętrznych przekonań i wewnętrznej wiedzy, której nigdy nie mieliście. Dochodzisz do doświadczeń, które wykraczają poza to, czego doświadczałeś do tej pory.

Wielu z Was lubi zjawiska. Lubisz te niesamowite rzeczy, na przykład lewitowanie. Tak, jest to całkowicie możliwe, ale wymaga to od was przyzwolenia na to, aby niektóre z tych naturalnych rzeczy, które dzieją się na poziomie duszy i Mistrza, miały miejsce bez konieczności obawiania się ich przez człowieka lub zarządzania nimi. A tak przy okazji, te często idą w parze z ludźmi. Musisz sobie z tym radzić, bo się ich boisz. Nie wchodzicie w ciemną energię czy ciemną materię, ponieważ jest strach. Jest ciemno. Nie wiesz, co to jest, więc po co się w to zagłębiać? Starasz się zarządzać tym, co już masz. To wszystko się teraz zmienia i dlatego czujesz, że jesteś ciągnięty w tak wielu różnych kierunkach.

Weźmy z tym głęboki oddech i poczujmy dokładnie, co się dzieje i dlaczego tak naprawdę mamy do czynienia z kulminacją wielu, wielu rzeczy, które wydarzały się przez długi okres czasu, prowadząc do tego. I to jest ten czas. To nie jest czas na "marchewkę przed koniem". Ja bym nawet tego nie sugerował. Teraz nadszedł czas, aby koń zjadł marchewkę i doświadczył, jak to jest. Nie ma już obietnic świetlanej przyszłości. Świetlana przyszłość już nadeszła. Czy mógłbyś to zjeść? Czy mógłbyś, proszę, wziąć to do

siebie, doświadczyć tego i skosztować? Nie bój się tego. Nie tylko trochę go skubać. Pochłoń to. Jesteś w bezpiecznej przestrzeni. Trenowałeś w tym. Trenujesz – nawet w tym życiu trenujesz i trenujesz i trenujesz – w swoim nocnym stanie, kiedy śpisz w nocy. Jesteś na to gotowy. Ale przestań próbować sobie z tym poradzić. Przestań próbować mówić mu, co ma robić. Przestańcie to w zasadzie ograniczać, a to jest dokładnie to, co tak wielu z was robi. Ograniczasz to, ponieważ myślisz, że musisz to przemyśleć, że to ty musisz to zrobić.

Jesteś tutaj, aby tego doświadczyć. Otóż to. I z tego doświadczenia wzrastacie w swoim bogactwie. Twoja dusza staje się bogata. Pojawia się zupełnie nowa głębia istnienia. Przekraczacie tylko ten fizyczny wymiar i naprawdę wchodzicie w *I*. Nadal jesteście tutaj jako człowiek. Nadal wiesz, jak to jest odczuwać ból fizyczny. Nadal wiesz, jak to jest wchodzić w interakcje w świecie fizycznym, ale mimo to jesteście również w *I*. Ty też jesteście w *I*.

Tak więc, droga Shaumbro, ciemna materia, ciemna energia zmienia się, wyłania, wszystko to pojawia się w waszej rzeczywistości, a wszystko to z powodu tych wydarzeń, o których wspomniałem – od Skoku Kwantowego do Krzyża Niebieskiego, sygnału FM, wszystkiego innego, co prowadzi do tego. Teraz wejdź tam i doświadcz.

I pamiętajcie o tej ciemnej energii, to jest "zejdź do diabła z drogi człowiekowi, ograniczonemu człowiekowi; Zagłębmy się w to naprawdę". A to, czego doświadczysz i odkryjesz, nie jest tylko trochę większą, lepszą, jaśniejszą wersją tego, czego doświadczyłeś wcześniej. Tego właśnie wielu z Was oczekuje. Mówisz: "Będzie trochę ładniejsza pogoda" lub "Będę miał trochę więcej pieniędzy". Nawet nie blisko. Nie chodzi tu o "więcej" w sensie tego, co już masz w ludzkiej rzeczywistości.

Chodzi o różnicę kwantową. Chodzi o *I*. Nie chodzi tylko o to, by żyć trochę dłużej, mieć trochę więcej pieniędzy i być trochę szczęśliwszym. Te rzeczy stają się absolutnie nieistotne. Bez znaczenia. Naprawdę, naprawdę, stają się one bez znaczenia, ponieważ nagle wasza świadomość jest teraz na tak wielu – jesteście świadomi swojej świadomości na tak wielu różnych poziomach i wymiarach. Nagle nie budzisz się rano, żeby przeżyć. Budzisz się rano, aby żyć. Nie planujesz swojego dnia w oparciu o unikanie śmierci i starasz się mieć trochę więcej pieniędzy lub więcej przyjaciół. Bez znaczenia. Absolutnie bez znaczenia.

Istniejcie w zupełnie innej percepcji, na zupełnie innym poziomie świadomości, który ostatecznie jest o wiele bardziej wolny. To naprawdę jeden z największych problemów, nie czuć się wolnym.

Próbujesz udawać, że jesteś wolny, ale wszyscy wiecie, że tak naprawdę nie jesteś wolny. To jedna z rzeczy, które się wydarzają. Nagle zdajesz sobie sprawę z wolności. A wolność to móc być wolnym i nie być wolnym w tym samym czasie. Jako człowiek, jest w nim wiele nie-wolności i możesz w tym uczestniczyć. Prawdziwa wolność to umiejętność wyjścia na zewnątrz, posiadanie obu.

W tym wszystkim naprawdę dużo mówi o tej wolności. I nawet kiedy byłeś anielską istotą w innych wymiarach, nie było tego poczucia prawdziwej wolności. Było to o wiele bardziej wolne niż to, co jest tutaj, ponieważ nie mieliście fizycznej rzeczywistości.

Nie było to jednak poczucie prawdziwej wolności. A prawdziwa wolność i miłość własna to to samo. To samo. Wiem, że myślisz – Cauldre nie może tego rozgryźć. Któregoś wieczoru będzie musiał się nad tym zastanowić. Prawdziwa wolność i miłość własna, to jest w zasadzie to samo.

Wczujcie się w to przez chwilę. Włączymy teraz trochę muzyki. Zrobimy merabę.

Meraba Wolnej Obecności

Weźmy dobry, głęboki oddech.

Jestem tak zdumiony tym, co robisz i czego się uczysz.

(zaczyna się muzyka)

Naprawdę jestem. Nie sądziłem, że kiedykolwiek będziemy rozmawiać o świadomości, energii, wolności, miłości własnej. Myślałam, że zajmie ci to wieczność, zanim potrząsniesz swoimi problemami, że się z nimi uporasz, ponieważ chciałeś się ich trzymać. Ale spójrz, gdzie jesteśmy – w tym pięknym, pięknym punkcie.

Jestem podekscytowany. Dosłownie czuję, czuję, jak ciemna materia, z całą swoją grawitacją – to piękna grawitacja, która pozwala pisać notatki na kartce papieru – ale jak to się teraz zmienia. A ciemna energia, siła ekspansywna, coś, co inspiruje i porusza, otwiera się i ostatecznie uwalnia.

Nie musiałeś nad tym pracować. Nie musieliście siedzieć długimi godzinami i pracować nad próbami wyłonienia się, czy w zasadzie doprowadzenia do tej nowej ekspresji ciemnej energii i ciemnej materii. I teraz zbliżają się do siebie. (*Adamus splata palce*). Potem były trochę rozsunięte (*rozsuwa ręce*), ale teraz otwierają się i ponownie łączą się (*znowu splata palce*). I pomyśl tylko, że nie musiałeś nad tym pracować.

Pozwólmy na to teraz. Pozwólmy na to.

(pauza)

Dla niektórych z was, którzy myślą, że to tylko wielka lekcja fizyki – w pewnym sensie tak jest, i w pewnym sensie nie jest – po prostu wyobraźcie sobie, że to jest ta ukryta przestrzeń w was, coś, co nazywam ciemną materią. To ukryta przestrzeń potencjałów, których po prostu nie mogliście zobaczyć, a teraz zaczniecie je dostrzegać. Nie będą tym, czym myślisz, że będą. Będą o wiele wspanialsze.

Pomyślcie o ciemnej energii w kategoriach czegoś, co pozwala wszystkiemu się otworzyć. To, co pozwala na rozbudowę. To tak naprawdę nie jest siła. To jest – (*Adamus wzdycha*) – to jest właściwie stan Obecności. To nie jest jak dynamiczna siła, która pcha. Właściwie, jeśli już, to w pewnym sensie ciągnie. Ale tak naprawdę to nie jest siła.

Ciemna energia to, no cóż, to inna piosenka. I ta piosenka, ta komunikacja energii naprawdę otwiera rzeczy. A teraz to wszystko się łączy. To dlatego czujesz tak wiele rzeczy, które czujesz. Dlatego proszę was, abyście przestali o tym myśleć i doświadczyli tego.

Zróbmy to teraz, doświadczenie wszystkiego, przez co przechodzicie.

(pauza)

Ciemna materia, ciemna energia, tak, wielu fizyków skupia się teraz na tym i będą coraz bliżej niektórych odpowiedzi, szczególnie z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Będą rozwijać swoje teorie za pomocą sztucznej inteligencji. Heh, chciałbym, żeby któryś z nich miał świadomość Shaumbry, ponieważ

pomiędzy ich błyskotliwymi umysłami jako fizyków a ich jaśniejącą świadomością jako Shaumbra, odpowiedzi pojawiłyby się o wiele szybciej.

Być może jest to coś, czego niektórzy z was mogą spróbować i dowiedzieć się, co dzieje się teraz z ciemną materią, ciemną energią i w jaki sposób się one łączą.

Weźmy więc głęboki oddech i przyzwólmy na to. Pozwól na to i doświadczyć tego.

Wyłanianie się potencjałów, których człowiek nigdy nie byłby w stanie zbudować. Aktywacja energii, które umożliwiają wolność.

I proszę, nie myśl o tym. Och! Och, och, och!

Zatrzymaj muzykę na minutę. Po prostu zatrzymaj, proszę. Boli mnie przed pójść dalej.

(muzyka się zatrzymuje)

W porządku. Zatrzymajmy się i weźmy głęboki oddech. Jesteś – *pffff* – Shaumbra, zrobiłem ten piękny zestaw.

Oto jesteśmy, wchodzimy w merabę, odpływamy i co ty ze mną robisz? Zaczynasz o tym myśleć. Zaczynasz nad tym pracować. Zaczynacie próbować to rozgryźć – próbujecie określić ilościowo: "Czym jest ciemna energia? Czym jest ciemna materia? A jak go powiększyć? I jak mogę to dziś nałożyć na moją bolącą stopę?" Czy mógłbyś to zatrzymać, proszę.

W porządku. Weź głęboki oddech. Nie zrobisz nic. Nie będziesz o tym myśleć. Nie będziesz próbował tego zaprojektować i zbudować, bo poniesiesz porażkę. Doświadczyć tego. *To już tam jest*. Nie musisz zaczynać myśleć o tym, czym to jest i jak zamierzasz to kontrolować. Nie trafiłeś w sedno. Czy chcemy zacząć Shoud od początku? Cauldre mówi, że nie. On jest zmęczony (*Adamus chichocze*), więc my tego nie zrobimy.

Proszę, przestań. Jesteś tutaj, aby doświadczyć tego, co *już się dzieje*. Nie musisz nad tym pracować. Nie musisz iść i zastawiać na niego pułapki i miejmy nadzieję, że wystarczająco dużo dostanie się do miejsca, w którym możesz go później zabrać. Jesteś tutaj, aby tego doświadczyć. Otóż to. Otóż to. W porządku.

Weźmy głęboki oddech i wróćmy do muzyki. Zacznijmy od początku, jeśli to możliwe. Zacznijmy wszystko od nowa. Udawajmy, że to się nigdy nie zdarzyło. (*Adamus chichocze*).

(zaczyna się muzyka)

W porządku, weźmy głęboki oddech. Cofniemy się teraz w czasie i powtórzmy to. (*Adamus znowu chichocze*). Tobiasz siedzi w kącie i śmieje się razem z Kuthumim. Tobiasz mówi: "Tak, teraz już wiesz, z czym musiałem się pogodzić".

Weźmy głęboki oddech i przyzwólmy. Pozwólcie, aby ta ciemna materia ujawniła się teraz w waszej świadomości.

Weźmy więc głęboki oddech i pozwólmy ciemnej energii otworzyć się i rozszerzyć, aby dać skrzydła nadziei. Otworzyć się teraz z bardzo zdefiniowanego spektrum POZA. I nie chodzi tylko o to, że w tym Poza jest więcej człowieczeństwa. To bardziej jesteś Ty.

Weźmy głęboki oddech i to się dzieje. To się dzieje. Czy mógłbyś, proszę, tego doświadczyć?

Proszę Kuthumiego, żeby się zamknął. Siedzi w kącie i komentuje. I Kuderka też. Co ja mam, za galerię orzeszków dzisiaj! Tobiasz, Kuthumi, FM. Och, Sart właśnie przyszedł. Zaraz to zakończę. (*Adamus chichocze*). Czy moglibyście milczeć? Robimy coś bardzo poważnego.

Dobrze, weźmy dobry, głęboki oddech i doświadczy ciemnej materii i ciemnej energii.

Niektórzy z Shaumbry mówią: "Czy moglibyście nam jeszcze raz powiedzieć, czym jest ciemna materia?" Nie. Po prostu to poczuj. Nie zamierzam wracać do opisów myślowych. I ciemna energia, po prostu to poczuj. To się dzieje.

(*pauza*)

Tak, to się właśnie teraz rozwija.

Nawiasem mówiąc, to nie są narzędzia. Jest to stan Obecności. To tylko stan Obecności, a nie narzędzia.

(*pauza*)

Och, teraz przychodzi Jezua. Co się dzieje dzisiaj? Nawet go nie zaprosiłem – masz tu wszystkie te istoty, które obserwują, śmieją się, opowiadają sobie nawzajem dowcipy.

Przysięgam. Przychodzę tutaj, żeby z tobą porozmawiać i chcę spędzić z tobą trochę czasu sam na sam, a teraz wszyscy się wciskają.

Weźmy głęboki oddech i bądźmy w tym stanie Obecności.

(*pauza*)

Cała praca, którą wykonaliście, wszystkie doświadczenia, które mieliście, doprowadziły nas do punktu, w którym możemy otworzyć ciemną materię, ciemną energię i pozwolić im teraz tańczyć razem.

(*pauza*)

Są to dwie bardzo różne rzeczy, a jednak, no cóż, są bardzo powszechne. Uwielbiają się ze sobą łączyć.

(*pauza*)

Spróbuj zignorować inne osoby. Oni się tam zbyt dobrze bawią. (*Adamus chichocze cicho*).

(*pauza*)

Weź dobry, głęboki oddech.

Zapomnijmy teraz o słowach "ciemna materia" i "ciemna energia". Po prostu o nich zapomnijmy. Tak naprawdę nie mają znaczenia.

Stają się one w pewnym sensie mentalne, więc po prostu weźmy głęboki oddech – jeśli w ogóle musimy użyć jakiegoś słowa – w Obecność. W Wolną Obecność.

Ach, wczujcie się w ten stan Wolnej Obecności.

(pauza)

I nie musisz nic robić. Nie musisz nad tym pracować. Nie musisz próbować się tego trzymać. Wszystko, co robisz, to wdychanie świadomości tego.

(pauza)

Otóż to.

Kiedy tak siedzimy, kiedy oddychacie tą Obecnością, tak, wtedy staje się jej coraz bardziej świadomi. Nie musisz nawet dołączać do niego słów ani opisów. Nie musisz tego zapisywać. Nie, wcale nie.

To po prostu przyzwolenie na to.

(pauza)

Po prostu weź głęboki oddech.

(pauza)

Wolna Obecność.

To jest zbieżność tego, co robiliście w ciągu swojego życia. To jest rzecz, która prowadzi was do punktu, w którym powiedziałem wcześniej: "To już się stało. Teraz po prostu przechodzisz przez doświadczenie tego, jak się tam dostałeś".

(pauza)

Wolna Obecność pozwala wam w to wejść, pozwala wam wejść w wasze doświadczenie bez strachu, bez wątpliwości, bez konieczności rozgryzania, ponieważ nie możecie.

Dlatego na nasz ostatni Shoud zaprosiłem tych, którzy upierają się przy pozostaniu w swoim umyśle, o tym, że człowiek musi zarządzać, budować i kontrolować wszystko, oraz tych, którzy upierają się przy swoich problemach.

Czym innym jest doświadczanie emocji, wyzwania czy czegośkolwiek innego, ale zupełnie inną rzeczą jest trzymanie się swoich ran jak jakiejś odznaki honorowej. Dlatego musiałem ich poprosić, żeby odeszli. Nie dotrą do tego miejsca Wolnej Obecności. Mogą próbować myśleć, że rozumieją metafizykę, która za tym stoi, ale to po prostu nie zadziała. A potem będą sfrustrowani.

W tej chwili chodzi tylko o to, aby wziąć głęboki oddech i przyzwolić na to.

Tak naprawdę nie musisz się na tym nawet skupiać. Po prostu na to przyzwól.

(dłuższa pauza)

Moi szanowni przyjaciele aniołowie, Wzniesieni Mistrzowie, którzy wtargnęli dzisiaj i siedzą z boku – Kuthumi, Tobiasz, FM, Jezus – ech, Jezua, przepraszam; Nie podoba mu się, kiedy nazywam go Jezusem – Jezua, Sart – są bardzo irytujący. Rzucają popcornem, śmiejąc się.

Ale jesteśmy tutaj w tym stanie Wolnej Obecności. Mogą sobie próbować odwrócić naszą uwagę, ile tylko zechcą.

(pauza)

Mogą myśleć, że zdobędą moją kożę, że będę się na nich denerwować. Nie. Już byłem nimi zirytowany. *(Adamus chichocze)*.

I widzicie, Shaumbro, to, co my wszyscy tutaj robimy i powód, dla którego oni naprawdę tu są, to to, że od czasu do czasu musicie ulec dystrakcji. W przeciwnym razie zanurzysz się z powrotem w myślach umysłu. Trochę odwrócenia uwagi od moich przyjaciół. Aha, a teraz pojawia się też Bławatska.

Odrobina rozproszenia uwagi jest dobra, ponieważ usuwa cię z umysłu. To właśnie wtedy cała ta Obecność może naprawdę wślizgnąć się do świadomości. Wyobraźcie to sobie. Obecność i świadomość razem.

(pauza)

Ciemna materia, ciemne energie. Myślę, że wszyscy możecie to podsumować w ten sposób, że po prostu mówicie, że ma miejsce prawdziwe rozwijanie się, otwieranie, wyzwolenie.

I po prostu musisz tu być, aby to przyjąć. Otóż to.

Po prostu bądźcie tutaj, aby to przyjąć i tego doświadczyć.

Są to dary duszy, dary twojego przyszłego ja, jakkolwiek chcesz to ująć. Są to dary dla Ciebie od Ciebie. Części siebie, o których prawdopodobnie celowo zapomniałeś dawno temu. Nie przez pomyłkę, ale celowo.

Weźcie dobry, głęboki oddech.

(pauza)

W porządku.

Tak więc, droga Shaumbro, zakończmy to. Nie ma powodu, aby to kontynuować. Zrobiliśmy to, po co tu przyszliśmy.

Poświęćcie tylko kilka chwil, aby przyzwolić na tę Wolną Obecność, przyzwolić na swoją Jaźń i doświadczyć tego wszystkiego, czym jesteś.

Tak, wiem, że czasami jest ciężko, bardzo, bardzo ciężko. Tacy jak my, Wzniesieni Mistrzowie i umiłowani przyjaciele, którzy są tu dzisiaj z nami, nie dotarli do tej części. Dotarli do swojego Urzeczywistnienia; Nie dotarli do tej części pobytu na tej planecie, wyłaniając się jako zupełnie inna istota, przynosząc nowe poziomy światła. Naprawdę tworzymy zupełnie nową planetę miłości, która będzie dzielona z całym stworzeniem, z całym kosmosem.

Weźmy dobry, głęboki oddech za wszystko, czym jesteś i wszystko, co robisz. A przy tym, pamiętajcie przez cały czas, że

Wszystko jest dobrze w całym stworzeniu.

I wraz z tym masz moje błogosławieństwo. Otrzymujecie aplauz od innych Wzniesionych Mistrzów.

Z tymi słowami Jestem Adamusem z Suwerennej Domeny.

Dziękuję.

Tłumaczenie: Włodek Salwa

poczta@shaumbra.pl